

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1937 r.
Izba II karna
sygn. 1 K. 367/37**

Teza

Zamiar i milczące nawet porozumienie sprawców mogą nastąpić już podczas dokonywania przez nich napadu na osobę trzecią, chociażby napad ten pierwotnie zamierzony był w innym celu.

Porozumienie się uczestników napadu w przedmiocie dokonania zabójstwa osoby napadniętej może nastąpić w jakiejkolwiek formie, a więc i w formie podżęgnięcia w krytycznym momencie jednego ze sprawców przez drugiego do zadania napadniętemu ciosu w warunkach, zagrażających bezpośrednio życiu, o ile zachodzą okoliczności, wskazujące na umyślność winy w rozumieniu przepisu § 1 art. 14 k.k.

Z uzasadnienia

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa Ad. Vel P., Nikifora A., osk. Z art. 225, 240 k.k. po rozpoznaniu kasacji Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie od wyroku tegoż Sądu z 5 listopada 1936 r., na podstawie art. 529, 532 k.p.k. wyrok zaskarżony w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego Józefa A. vel P. z oskarżenia o zbrodnię z § 1 art. 225 k.k. i skazania go z § 2 art. 225 oraz w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego Nikifora A., i orzeczenia o karze łącznej, wymierzonej oskarżonemu Józefowi A. vel P. uchylił.

Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę art. 360, 379 k.p.k. oraz art. 225 k.k., przez niezasadne uniewinnienie oskarżonego A. z zarzutu współudziału w zabójstwie R., z nierozważonych, bowiem należycie przez Sąd Apelacyjny okoliczności, zdaniem kasacji, wynika, że A. podżegał Ad do pomienionego zabójstwa i pomagał w jego dokonaniu.

Zasadny jest również i zarzut b.

Z ustaleń wyroku 1. instancji wynika, że oskarżony A. zatrzymał wóz, na którym jechał R. i wezwał Ad., do pokrajania tegoż R. nożem, co Ad. Uczynił, pozbawiając napadniętego życia. Sąd 1. instancji na tej podstawie uznał A. winnym współudziału w zabójstwie R. Natomiast Sąd Apelacyjny uniewinnił go z tego zarzutu, uznając jedynie winnym udziału w bójce, wynikiem której była śmierć R., ma tej podstawie, że w sprawie brak dowodów, wskazujących na to, że A. zatrzymał wóz R. w zamiarze zabicia go i co do tego porozumiał się uprzednio z Ad.

Pominał Sąd jednak okoliczność, że zamiar i milczące nawet porozumienie sprawców nastąpić mogą już podczas dokonywania przez nich napadu na osobę trzecią, chociażby napad ten pierwotnie zamierzony był w innym celu, oraz, że porozumienie się uczestników napadu w przedmiocie dokonania zabójstwa osoby

napadniętej może nastąpić w jakiejkolwiek formie, a więc i w formie podżegnienia w krytycznym momencie jednego ze sprawców przez drugiego do zadania napadniętemu ciosu w warunkach, zagrażających bezpośrednio życiu, o ile zachodzą okoliczności, wskazujące na umyślność winy w rozumieniu przepisu § 1 art.14 k.k. Tych okoliczności Sąd w zaskarżonym orzeczeniu nie rozważył.

Stwierdzić poza tym należy błędność wyrażonego w wyroku poglądu, jakoby w sprawie niniejszej zachodziła konieczność trzymania się ściśle granic aktu oskarżenia, zarzucającego Ad. zbrodnię z § 2 art. 225 k.k., a zaś występpek z art. 240 k.k. (...).

[Cytowane artykuły: 14 k.k., 225 k.k., 240 k.k., 360 k.p.k., 379 k.p.k., 529 k.p.k., 532 k.p.k.]